

SZCZUTEK

Szczutek wychodzi od roku 1869 co Niedziele.

Prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową kosztuje całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 ct.

W Wielkiem księstwie Poznańskiem talarów.

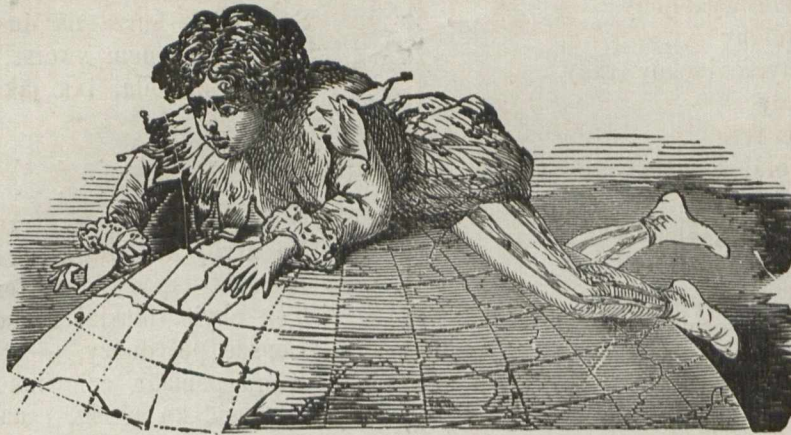
We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków.

Prenumerować można w redakcji „Szczutka“ przy ulicy Sobieskiego, gdzie sklep Jürgensa, pod liczbą 4 I. piętro; we wszystkich księgarniach i agencjach dzienników i we wszystkich urzędach pocztowych.

Reklamacje nie opłacają się.

Listy przyjmują się tylko opłacone.

Manuskrypta nie zwracają się.



Prenumerata we Lwowie kosztuje z przesyłką pocztą miejscową do domu całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 centów.

Numer pojedynczy kosztuje 20 ct.

Dodatek zawiera łamigłówki, szarady, zadania szachowe i inseraty.

Inseraty drukują się za opłatą 6 ct. od wiersza drobnym drukiem w jednej szpalcie. Stronica inseratowa zawiera cztery szpalty.

Inseraty przyjmuje: Administracja Szczutka; drukarnia K. Pillera; Agencja W. Piątkowskiego przy placu katedralnym.

W Wiedniu: Agencja Haasensteina Vogel. — W Berlinie: Rudolf Moose.

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Gorzkie wspomnienie!

(Rozpamiętywanie żalobne na dniu 2. Marca.)

Bywają w dziejach takie chlubne czyny,
Takie wspaniałe i tak jasne chwile,
Że o nich jeszcze późne synów syny
W gronie swych dzieci wspominają mile,
Że przy ich blasku nawet grzechy błędna,
Że budzą miłość, wiarę, poświęcenie —
I że są zdolne zatrzeć, ach, niejedno,
Gorzkie wspomnienie!

*

Lecz jeśli pamięć aż do zbytku wierna
Odtworzy obraz błędu czy sromoty,
Gdzie brak rozumu i bojaźń mizerna
Obywateli spycha z torów cnoty,
I gdy nam ludu pokaże trybuna,
Który ambicją przygłusza sumienie
Wtedy brzmi w sercu jak fałszywa struna,
Gorzkie wspomnienie!

Wspomnieniem takim zostanie na zawsze
Dzień drugi Marca przed ośmioma laty!...
Ach, są dni świeże i cięższe i krwawsze,
Ale nędzniejszej trudno znaleźć daty!
Klątwą złych czynów dzień ten na nas cięży,
Piółunem każde zaprawia życzenie!
W sługi i błaznów zamienia nam meży!...
Gorzkie wspomnienie!

*

Przemocy dotąd Polak nie przełamał,
Ale krwią pisał przeciw niej protesty!
Cierpiał z godnością, wolności nie klamał,
Odpychał targi, umizgi i chresty.
A dziś, gdy Niemiec z pogardą zapyta,
W jakiej też polski patriotyzm cenie?
Wolno nam... zęby zacisnąć i kwita!...
Gorzkie wspomnienie!



Wielmożnego pana Kalasantego

herbu „Dobrynos.“

Przygody na maszkaradzie.

(Dokończenie.)

Izbisko było to niby karczemne
 Brudne, odarte, wilgotne i ciemne,
 Niską powałą kark na dół tłoczące,
 Wszystkich podłości swędami cuchnące
 I wszystkich bluźnierstw szkaradą wyjące. —
 Mosiężny wisiał u sklepienia świecznik
 A w nim zaś pruchno, wprawione w słonecznik
 Z papieru w kształcie *Gwiazdy* wyklejony,
 Siało do koła brzask jakiś zielony
 W którym zdradzieckie czarnych duchów rady
 Latały brzęcząc jak one owady
 Podle, co z wiatrem na lilije lecą,
 I swem dotknięciem kwiatu białość szpeca,
 O, straszne były tej latarni czary,
 I kłamstwo światła, co w zmrok jakiś szary
 Spowiwszy wszystkie zarówno przedmioty
 Nie rozróżniało, występku od enoty,
 Mądrej trzeźwości od zaprzaństw ohydnych
 Mrówczej skrętności od łupiestw bezwstydných,
 Lecz jakąś grzeszną płodziło swobodę
 Nie na pożytek ducha, lecz na szkodę! —
 Ohydnej zdrady była to zasadzka! —
 Słuchaj! gdym wchodził zagrzmiąca z nienacka

Kapela, grając narodowe pieśni,
 Tutaj, w przybytku tym duchowej pleśni!
 Patrzą, Mospanie, masek zawierucha,
 Tańce, hołubce, i śpiewy od ucha,
 Kontusze, pasy, karabele, blaszki
 Czapki rogate, delje, fatalaszki,
 I kłamstwo światła, i zdradliwe duchy
 Szepczące słowa bezbożnej otuchy,
 I dawnej Polski wid cały — prócz ducha,
 I straszna podłych pokus zawierucha,
 Szydząca dawnej nadziei, że płoną,
 Czyniąca duszę do ustępstwa skłonną —
 Spadły mi burzą na duszę bezbronną
 Trując ją jadem swoim aż do szpiku,
 Że tyć zaczęła, tak jak wieprz w karmniku!

O dosyć, dosyć już! rzućmy zasłonę
 Na stypy duchów zblakanych szalone
 Ach, kto spodobał w tem miejscu złowrogiem
 Ten chyba musiał zostawić za progiem
 Lepsze pół duszy, — tę boską połowę
 Która pomaga człowiekowi głowę
 Wznosić ku niebu, i na ludzkiej twarzy
 Jasnym się znakiem człowieczeństwa żarzy,
 Temu lic wstydu nie rumieni krasa:
Non raggionam' di lor' ma guard'e passa!

F E J L E T O N.

Zarys chemii społecznej.

Chcąc się przyczynić do rozszerzenia znajomości nauk przyrodniczych, zamieszczamy tu zarys chemii społecznej, skreślony przez naszego lekarza nadwornego *Antymona, Dydyma Wodorowicza*, jednego z najsłynniejszych chemików.

Wstęp.

Wszystkie ciała, które nam tylko w oczy wpadają, są albo pierwiastkami albo związkami chemicznymi. Całe społeczeństwo przedstawia się nam jako zbiorowisko chemicznych związków, a wszelki ruch społeczeństwa działaniem sił chemicznych, już to łączącym, już to roztwarzającym.

Pomiędzy pierwiastkami rozróżniamy takie, które tworzą *zasady* i takie, które tworzą *kwasy*. Z połączenia kwasów z zasadami powstają sole rozpuszczalne albo nierozpuszczalne. Z zasad niektórych wytwarzać można ług gryzący, z kwasów zaś kwasy żrące.

Pierwiastki dzielimy zresztą na gazy lotne, metale lekkie i metale ciężkie.

Grupa I.

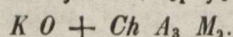
Kobieta = *K*, metal lekki.

Mężczyzna = *M*, metal ciężki.

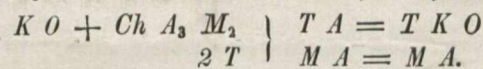
Metal *K* jest już bardzo dawno znany, bo wynalazł go jeszcze chemik Adam w fantazjolicie, zwanym „raj“, lecz własności jego nie dały się podziśdzić dokładnie zbadać. *M* służy do grubszych wyrobów społecznych i politycznych; w ostatnich szczególnież czasach odgrywa niepospolitą rolę w uzbrojeniu państw jako t. z. *kanonenfutter*.

Metale te, z których pierwszy jest kwasorodny a drugi zasadniczy, łączą się z sobą w różnych postaciach i w różny sposób.

I tak np. jeśli *K* połączy się z *O* (ogniem) w kwas, *M* zaś z *Ch* (charakterem) i *A* (animuszem) w zasadę, otrzymamy piękną bardzo sól, której formuła jest następująca:



Rozpuśćmy sól tę w wodzie sakramentalnej i dodajmy do niej odrobinę tklivości = 2 *T*, a otrzymamy



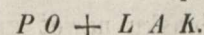
Ch zaś osadzi się na dnie.

Grupa II.

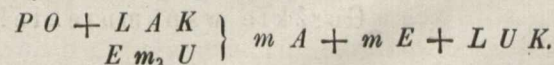
Lekkomyślność *L* = gaz.

Patryotyzm *P* = metal ciężki.

Dwa te pierwiastki, aczkolwiek na pozór tak różnorodne, spotykają się często w związkach chemicznych. Jednym z tych związków, najbardziej u nas rozpowszechnionym jest ów, w którym *P* łączy się z *O* ogniem, *L* zaś z *A* animuszem i *K* kobietą i dają sól trudno rozpuszczalną następującej formuły:

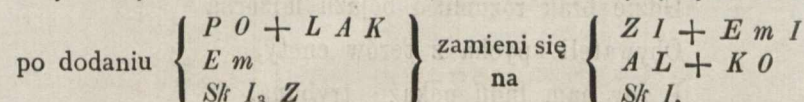


Związek ten ulega bardzo ciekawemu przeobrażeniu, gdy go wystawimy na działanie kwasu, zwanego podministerjalnym, tj. *E m_2 U*. Odbywa się wtedy następujący proces chemiczny:



Patryotyzm zaś i ogień (*P O*) ulatniają się pod żrącym wpływem kwasu podministerjalnego.

Dodajemy zaś zamiast kwasu podministerjalnego silniejszy kwas ministerjalny tj. *E m* i sól obojętną złożoną z Skargi, indyferentyzmu i zemsty tj. *Sk I_3 Z*, natenczas ujrzymy iż



Tu więc ogień pozostanie, lecz patryotyzm *P* również się ulotni.

Przepyszne kryształy soli, którą w ten sposób otrzymamy, dobrze są obecnie płatne w handlu Wiedeńskim. Wynalazł ją dnia 2. Marca 1867 sławny chemik Agenorius.

(C. d. n.)

Po procesie Ofenheima.

(Głosy dzienników lwowskich zestawione przez Szczutka, w celu ostatecznego pouczenia opinii publicznej.)

GAZETA NARODOWA.

W Sobotę zakończył się nareszcie proces Ofenheima. Podczas toczącego się procesu jedna tylko „Gazeta Narodowa“ zachowała stanowisko uczciwe. „Dziennik Polski“ łgał, fałszował, i ciągle twierdził, że ktoś ukradł 9 milionów. Tymczasem okazało się, że nie było co kraść, bo Brasseya wyzyskał Ofenheim; Ofenheim zaś jak wiadomo jest niewinnym; jeżeli więc mógł kto kraść, to chyba tylko akcjonariusze; twierdzimy jednakowoż że nie było co kraść.

Teraz już nie potrzeba żadnego dowodu, że redakcja „Dziennika Polskiego“ była, jest i będzie opętana i że wyprawia codzien taniec św. Wita z centralizmem.

Dowiedziona niewinność Ofenheima jest tryumfem naszego stronnictwa!

W górę serca i czoła! Rząd wytaczając proces, wykonał zamach na naszą autonomję, i zaiste zrobił jej tym niedanym atakiem przysługę.

Ślepy chyba nie widzi, że proces dążył do zniesienia Wydziału krajowego.

Paszkwile „Dziennika Polskiego“, dobrze opłacone z funduszu dyspozycyjnego, nie pozostawiły najmniejszej plamki na czystej szacie niewinności Ofenheima.

Żaden środek nie był dla tego pisma dosyć ohydny, żaden koncept dosyć obrzydliwy, żadne kłamstwo dosyć wstrętne, ażeby ich nie użyć, skoro chodziło o pogniębienie oskarżonego.

Ale nie udało się! niewinność i czystość duszy zwyciężyła.

Wszystkie kłamstwa i posądzenia odbiły się o granitową postać Ofenheima i spadły napowrót na „Dziennik Polski“, który łże, kłamie, przekręca i pójdzie do kryminału.

Niech żyje Ofenheim, niech żyją jego współnicy, bo inaczej zginiemy marnie, pożarci przez naszych centralistycznych wrogów zewnętrznych, z którymi „Dziennik Polski“ wciąż a wciąż spiskuje.

DZIENNIK POLSKI.

W Szabas zakończył się niestety proces Ofenheima. Podczas toczącego się procesu jeden tylko „Dziennik Polski“ zachował stanowisko niezawisłe. „Gazeta Narodowa“ łgała, fałszowała i ciągle twierdziła, że nikt nie ukradł. Tymczasem okazało się, że jakkolwiek nie wolno już mówić kto ukradł, to jednakowoż udowodniono jasno, że 9 milionów zginęło, a więc twierdzimy, że było co kraść.

Teraz już nie potrzeba żadnego dowodu, że redakcja „Gazety Narodowej“ była jest i będzie zapłaconą i że wyprawia codzien kankana ze Szwindlem.

Ogłoszona niewinność Ofenheima jest tryumfem naszego stronnictwa.

W górę serca i czoła!

Rząd wytaczając proces chciał dowieść czem my jesteśmy i czem jest nasza autonomja, i zaiste zdemaskował tem zręcznym atakiem naszą zgniliznę.

Ślepy chyba nie widzi, że proces dążył do oczyszczenia Wydziału krajowego.

Paszkwile Gazety Narodowej, dobrze opłacone z funduszu kolejowego, nie pozostawiły najmniejszej plamki na czystej szacie niewinności Banhansa.

Żaden środek nie był dla tego pisma dosyć ohydny, żaden koncept dosyć obrzydliwy, żadne kłamstwo dosyć wstrętne, ażeby ich nie użyć, skoro chodziło o obronę zbrodniarzy.

Ale nie udało się! przewrotność została wykazaną i czarne dusze oskarżonych potępione.

Wszystkie pochwały i obrony Gazety powalały jeszcze bardziej glinianą postać Ofenheima, i skompromitowały Gazetę, która łże, kłamie i przekręca i pójdzie do kryminału.

Precz z Ofenheimem, precz z jego współnikami, bo inaczej zginiemy marnie, pożarci przez naszych autonomicznych wrogów wewnętrznych, z którymi „Gazeta Narodowa“ ciągle spiskuje.

Zapytalski i Odrębalski.



O. Teraz już wierzę, że rząd istotnie sprzyja krajowi.

Z. A zkadże ta wiara?

O. Wszakże ministrowie sami uczą naszych delegatów co robić mają; Lasser powiedział na konferencji delegatów, że w razie przedłożenia wniosku Wildauera Polacy wyjdą z rady Państwa.

Z. A czy Niemcy nastraszyli się tego?

O. Oczywiście. Od czegoż polskie szczęście!

Głos pozagrobowy.

Szanowna Redakcjo! Proszę uwiadomić czytelników moich dzieł, że słowa moje: *Własność jest kradzieżą* odwołuję niniejszem, i twierdzą odtąd że „Kradzież jest własnością.“

Proudhon m. p.

pilny czytelnik sprawozdań z procesów nowoczesnych.

Podsluchane.

A. No, proces skończony. Nastąpi teraz re-habilitacja.

B. A zarazem i re-chap-ilitacja.

Dowcip verwaltungsratowski.

Przystawie: *Nec Hercules contra plures* należy zastąpić nowem: *Nec Lamezan contra pueros.*

Kronika tygodniowa.

Poniedziałek. Po procesie Ofenheima dzienniki lwowskie postanawiają perfumować się. „Dziennik Polski“ kupuje sobie flaszeczkę paczuli.

Wtorek. „Gazeta Narodowa“, dla zadania szyku sprawia sobie piżmo.

Środa. „Dziennik Polski“ usłyszawszy o tem, pospieszył sprawić sobie flakonik terpentyny.

Czwartek. Nie leniwa „Gazeta Narodowa“ chcąc prześcignąć „Dziennik“ zakupuja beczkę kwasu karbolowego.

Piątek. W odpowiedzi na tę woń pospieszył się „Dziennik“ z zakupnem ekstraktu czosnkowego.

Sobota. Zdesperowana „Gazeta“, kupuje kosz zgnilych jaj.

Niedziela. Nareszcie godzą się obydwaj organa i wspólnym kosztem zakupuja dla użytku swego wszystkie zapasy assafetydy i zadowoleni spiewają duet:

Selten habt' ihr mich verstanden,
Selten auch verstand ich euch,
Erst als wir im Koth uns fanden,
Da verstanden wir uns — gleich!

Na rynku w Gracu.

Benedek. Wie gehts? panie Banhans. Obydwaśmy przegrani. Mnie zgubiła mgła.

Zakryła nieprzyjaciela. O der Nebel!

Banhans. I mego nieprzyjaciela otaczała mgła; ale moja mgła nazywa się: der Nimbus.

Korespondencje Redakcji.

— *P. J. w Rudniku.* Nie z naszej winy bałamuctwo. Wysyłamy równocześnie z numerem dzisiejszym. — *P. G. w Wędrziszu.* Oddaliśmy referentowi szachów. — *Autorowi odezwy w Kołomyi.* Niech się sprawa pierwiej w sądzie wyjaśni. — *M. we Lwowie.* Niefortunna próbka. — *W. D. w Raju.* Wierszów poważnych pod adresem tak niepoważnym nie możemy drukować. — *Prenumeratorem w Bochni.* Nierytmiczność popechnęła dwuwiersz do kosza.

Ważna wiadomość, choć nie nowa.

Kto chce, może także prenumerować „Szczutka“ od 1. Marca na jeden miesiąc, otrzyma 4 numery za 84 centów, z przesyłką pocztową.

Kto nie chce wcale prenumerować „Szczutka“ ani miesięcznie, ani kwartalnie, ani calorocznie, niech się laskawie zgłosi listownie do administracji w celu uzupełnienia rubryki statystycznej, zatytułowanej: Spis istot nieużytecznych królestwa Galicji.

Zakłopotani politycy galicyjscy przy łożu chorej Galicji.

(Na pamiątkę ośmioletniej rocznicy dnia 2. Marca 1867.)



Jerzy Czartoryski: „Daremne nasze narady. Zaziębiła się biedaczka przed ośmiu laty i już jej lekarstwa nie pomogą.“

Szóste zwyczajne Walne Zgromadzenie

c. k. uprzyw. galic.

Zakładu kredytowego włościańskiego

odbędzie się

w piątek dnia 9. Kwietnia 1875. o godzinie 6. po południu

w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie z zarządu i stanu interesów Zakładu za rok 1874.
2. Sprawozdanie rachunkowe i przedłożenie bilansu za rok 1874.
3. Sprawozdanie komisji weryfikacyjnej o zbadaniu bilansu z r. 1874.
4. Uchwalenie rozdziału zysku czystego z roku 1874 i oznaczenie dywidendy dla listów zastawnych.
5. Wybór komisji weryfikacyjnej dla zbadania bilansu za rok 1875.
6. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (art. 61, 62, i 85 lit. b) statutów).
7. Wnioski Rady Zawiadowczej (art. 85 lit. g) statutów.

Na rzezone Walne Zgromadzenie zaprasza się wszystkich w myśl art. 80. statutów do głosowania uprawnionych; właściciele zaś listów zastawnych, którzy mają zamiar uczestniczenia w Zgromadzeniu, raczą swoje listy zastawne najpóźniej do **dnia 8. marca b. r. deponować:**

we **Lwowie** w Kasie centralnej Zakładu, lub

we **Wiedniu** w Union-Banku.

Lwów 4. Lutego 1875.

(1-1)

Rada zawiadowcza.

(Przedruk pozostanie bez wynagrodzenia).

Z prawdziwym skutkiem

jest

prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna i antireumatyczna

Krew oczyszczająca

HERBATA

w następujących słabościach do użycia:

- 1) w reumatycznych dolegliwościach
- 2) na gościec;
- 3) na hemoroidy u wiele siedzących;
- 4) w powiększeniu lub spuchnięciu wątroby;
- 5) przy naskórnych słabościach, a przeważnie przy liszajach;
- 6) przy syfilistycznych cierpieniach;
- 7) jako przygotowanie do używania wód mineralnych przeciw wyżej wymienionym cierpieniom;
- 8) zastępuje wody mineralne także w wyżej wymienionych słabościach.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną i antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacji Wilhelma antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na ośm porcyj, przyrządzonych według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu życia w rozmaitych językach 1 zlr. Osobno za stempel i opakowanie 10 ct.

Dla dogodności P. T. publiczności, prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać także można: we **LWOWIE** u Jakóba Beisera apt., Zygm. Ruckera apt., Jakóba Piepasa apt., Karola Schubutha; w **BRODACH** u M. S. Francos; w **BRZEŻANACH** u B. Fadenknecht; w **JAGIELNICY** u J. Fischbacha; w **JOHANNESTHAL** u P. Hoffmanna; w **KAMIONCE-STRUMIŁOWEJ** u Zawałkiewicza; w **KRAKOWIE** u Trauczyńskiego apt., Jahna Józefa; w **NOWYM TARGU** u Karola Laur; w **PRZEMYŚLU** u J. Gajdeczka; w **STANISŁAWOWIE** u F. Stechera v. Sebenitz; w **STRYJU** u L. Gaertnera apt., u Krzyżanowskiego; w **ZALESZCZYKACH** u Kodreńskiego i Sp.

8-?

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Od 1. Lutego 1875 r. począwszy, aż do dalszego postanowienia wchodzi w użycie w związku kolejowym Reńsko-póln. niemiecko-galicyjskim nowa taryfa specjalna dla transportu drzewa w ładunku w całych wozach, pomiędzy ważniejszymi stacjami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej (austr. linie), kolei Arcyksięcia Albrechta, kolei galic. Karola Ludwika i kolei północnej Cesarza Ferdynanda z jednej strony, a stacjami Prusko-Brunświckiego, Berlińsko-Kolońskiego i północno-niemieckiego związku kolejowego z drugiej strony, via Mysłowice, Wrocław, Berlin.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można w biurach Dyrekcji ruchu we Lwowie, na naszych stacjach związkowych, jako też w naszym ekonomacie w Wiedniu.

Lwów, dnia 16. Stycznia 1875.

Dyrekcja ruchu.

(3-3)

C. k. uprzyw. galic.



kolej Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Od 20. Lutego r. b. począwszy aż do dalszego postanowienia wchodzi w użycie w związku kolejowym Szczecińsko-galicyjskim-rumuńskim nowa taryfa specjalna dla transportu drzewa w ładunku w całych wozach pomiędzy niektórymi stacjami kolei Arcyks. Albrechta, kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, kolei galic. Karola-Ludwika i kolei północnej Cesarza Ferdynanda z jednej strony, a stacją Szczecinem z drugiej strony.

Równocześnie przystępuje także kolej Arcyksięcia Albrechta ze stacjami Szczerzec, Stryj, Bolechów, Dolina i Kałusz, z transportem i innych towarów do bezpośredniego obrotu kolejowego w kierunku do Szczecina na Lwów.

Odnośny ku temu zaprowadzony dodatek II. do taryfy z dnia 1. Września 1873 dla związkowego obrotu towarowego Szczecińsko-galicyjsko-rumuńskiego, oznacza przypadające bezpośrednie opłaty taryfowe i może być nabytym w biurach naszej Dyrekcji ruchu, na naszych stacjach związkowych, jakoteż w naszym ekonomacie we Wiedniu.

Lwów w Lutym 1875.

Dyrekcja ruchu.

2-3

Główny skład LAMP

c. k. uprzywilejowanej fabryki

R. Ditmara

przy placu Marjackim we Lwowie,
poleca swój

najobficiej zaopatrzony **MAGAZYN**

LAMP

salonowych, wiszących, ściennych, i
lataren ulicznych.

Sprzedaż hurtowna i cząstkowa

po najniższych stałych cenach fabrycznych.

WZORY I CENNIKI

na żądanie rozsyłam bezpłatnie.

Rozsyłka za pobraniem pocztowem i
kolejowem.

W głównym składzie nafty

sprzedają po cenach od 1. Października
znacznie niższych.

Prawdziwie amerykański **PETROLEUM**

za 1 ft. 24 ct., od ćwierć cetn. wyżej za 1 ft. 22 ct.

NAFTA SALONOWA dwukrotnie rafinowana Nr. I.

za 1 ft. 24 ct., od ćwierć cetnara wyżej za 1 funt 22 ct.

NAFTA GOSPODARSKA również przednia Nr. II.

za 1 funt 20 ct., od ćwierć cetnara wyżej za 1 funt 18 ct.

Opakowania w naczyniach blaszanych, kamiennych i w beczkach
oblicza się po własnych kosztach

(4-7)

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filje

o **Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu** od dnia

15. Czerwca 1874 r.

Asygnacje kasowe

5 procentowe płatne w 14 dni po wypowiedzeniu

5½ procentowe płatne w 45 dni po wypowiedzeniu

6 procentowe płatne w 90 dni po wypowiedzeniu

Wszystkie Asygnaty Kasowe przed 15. Czerwca 1874
w obieg puszczone będą oprocentowane niezmiennie w myśl
ogłoszenia z dnia 14. Lutego 1874.

Lwów, 15. Czerwca 1874.

(9-9)

Dyrekcja.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie

zabezpiecza za opłatą taniej i stałej premii:

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małej rocznej premii kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonej osoby nawet w razie, gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnej ugody.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stosowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18., 21. lub 24. roku życia.

c) **Stypendja:** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych

Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie,

jako szczególnie korzystny sposób procentowania oszczędzonego grosza wkładki bowiem pomnażają się nie tylko odsetkami i odsetkami od do setek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednej i tej samej spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35, opłaca kwartalnie 6 złr. 69 ent. jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1000 złr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością dyrekcja we Lwowie ulica Skarbkowska 1. 2, jakoteż ajenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach; tamże można dostać bezpłatnie obszernych prospektów ubezpieczenia na życie.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, maszyny towarzyszące, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło, d. szkód wyrządzonych od ognia, piorunu i eksplozji.

b) Ziemiopłody i owoce od szkód wyrządzonych przez gradobite.

c) Ruchomości podczas transportu lądem i wodą.

Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najspieszniej, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie.

5-9

Filia c. k. uprzyw. austr.

Filia Zakładu kred. dla handlu i przemysłu

we Lwowie

wydaje

5% Asygnaty kasowe

z 14 dniowym terminem wypowiedzenia

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wszystkie w obiegu znajdujące się asygnaty kasowe 5 1/2 procentowe a względnie 6 procentowe, od 15go Sierpnia r. b. zazwyczaj po 5 od sta za 14tu dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą.

Lwów, 11. Lipca 1874.

C. k. uprzyw. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

Wydaje 6% Listy hipoteczne,

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2. lipca 1868 D. P. XXXVIII. nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17. grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumę równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1. marca i 1. września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28. lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we Lwowie, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu;

w Wiedniu, kantor wymiany bankowy niższo - austriackiego Towarzystwa eskontowego i Union-Bank;

w Pradze, Filia c. k. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w Bernie, c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w Berlinie, pp. Meyer et Comp.;

w Warszawie, p. Leon Epstein.

(5-9)

Towarzystwo

Gal. kasy zaliczkowej

21. ulica Halicka,

przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od jednego złr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je

po 6% z 3 dniowym wypowiedzeniem,

po 7% z 14 „ „

po 8% z 30 „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

(5-9)

KANTOR WYMIANY

ces. król. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia, z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

5-9